

Austriacki kanclerz będzie bronił Izraela

14 czerwca 2018

Austriacki kanclerz Sebastian Kurz dołączył do coraz większego grona naiwnych polityków prawicy, którzy zamierzają walczyć z imigracją i islamizacją poprzez wspieranie Izraela. Lider chadeków podczas wizyty w państwie syjonistycznym odwiedził „Ścianę Płaczu”, natomiast podczas spotkania z izraelskim premierem Benjaminem Netanjahu zapewniał, że będzie walczył z „antysemityzmem” i jego importem do Europy.

Kurz w niedzielę przybył do Izraela z trzydniową wizytą, przy czym większość syjonistycznych mediów podchodziła sceptycznie do odwiedzin austriackiego kanclerza. Przypominały one bowiem, że jego chadecka Austriacka Partia Ludowa (ÖVP) rządzi w koalicji z narodowo-konserwatywną Wolnościową Partią Austrii (FPÖ), którą ponad sześćdziesiąt lat temu założyli byli naziści. Z powodu „niemożności zmierzenia się z przeszłością” przez to ugrupowanie, Izrael zapowiedział bojkot ministrów wywodzących się z szeregów wolnościowców.

Co ciekawe, lider FPÖ Heinz Christian-Strache zrobił wiele, aby zerwać z „antysemickim” wizerunkiem swojego ugrupowania, między innymi pielgrzymując do Izraela i odwiedzając przed kilkoma laty Instytut Yad-Vashem. Jak widać zrobił to jednak bezskutecznie, dlatego spekuluje się, że jego koalicyjny partner w zamian za tolerowanie wolnościowców przez syjonistów zdecyduje się na uznanie Jerozolimy za stolicę Izraela, naśladując tym samym Stany Zjednoczone, Gwatemalę i Paragwaj.

Kanclerz Austrii uczynił już pewien krok w tym kierunku, ponieważ odwiedził wschodnią Jerozolimę, w tym między innymi „Ścianę Płaczu”, a więc najświętsze obecnie miejsce dla wyznawców judaizmu. Właśnie na ten gest zwróciła uwagę większość mediów, bowiem europejscy politycy na ogół unikają

podróży do tego miejsca, uważając wschodnią część Jerozolimy za terytorium okupowane przez syjonistów.

Ponadto Kurz spotkał się ze wspomnianym Netanjahu. W trakcie rozmów z izraelskim premierem, lider austriackich chadeków zapewnił, że jego kraj będzie walczył z wszelkimi przejawami „antysemityzmu” w Europie, bez względu na to czy jest on już obecny od dawna, czy też został „importowany. Ponadto Kurz chce zwiększyć „świadomość Europy na temat szczególnej sytuacji i szczególnych potrzeb bezpieczeństwa Izraela”. Z tego powodu szef syjonistycznego rządu nazwał austriackiego kanclerza „prawdziwym przyjacielem Izraela i narodu żydowskiego”.

Na podstawie: DW.com, PressTv.com

Źródło: Autonom.pl